Nr. 263. Kraków, Sobota 9 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z doręczeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z [illegible] przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z doręczeniem	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oldzielnych numerów), L. Welkeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schulek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bukiet wojenny.

Kraków, 9 czerwca.

(k. s.) Barometr pokojowy opadła. Właściwie nie stał on nigdy zbyt wysoko Jeżeli bowiem wprowadzi się nieco jasności i trzeźwości do wyobrażeń o właściwem znaczeniu i charakterze wypadków rosyjskich, i jeżeli się rozważy całość sytuacyi wojenno-politycznej walczącego świata w jej organicznych związkach, to okaże się zawsze, że objektywne możliwości rychłego pokoju są wcale nikłe. Miejsca dla optymizmu w tym względzie pozostawiają rozgrywające się wypadki bardzo nie wiele. Lepiej raczej przygotować się na czwartą zimę wojenną pod względem psychicznym tak, jak to pod względem materyalnym czynią walczące armie.

Dzień wczorajszy przyniósł całą wiązankę wiadomości, którą śmiało można nazwać bukietem dalszej wojny. Więc przedewszystkiem mowa Ribota. Cokolwiek można sądzić o prawdziwych motywach tej mowy, o warunkach, którym ma ona odpowiedzieć, z których wynikła, z którymi się liczy, pozostaje faktem, że mowa jest — ultra-wojenna. Oprócz pragnienia, aby tak było, niema żadnych danych realnych do przypuszczenia, że Ribot mówiąc, iż pragnie zwycięstwa, więc wojny dalszej, marzy tylko o pokoju za wszelką cenę. Takie »wintepretowywanie« intencyj pokojowych w oświadczenia wojenne ministrów koalicyjnych, wartości praktycznej niema żadnej a szkodę przynosi. Zawsze bowiem jest bezpieczniej dobre uważać za gorsze, niż — zło za lepsze.

Na podstawie mowy Ribota zarówno parlament jak senat francuski uchwaliły mu olbrzymiemi większościami votum zaufania. To znaczy, że Francya solidaryzuje się z nim w tem, że warunkiem ukończenia wojny jest dla niej odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii, ukaranie »zbrodni i szkód«, wreszcie »ustanowienie rękojmi«.

Wprawdzie niemal równocześnie z Ribotem jego kolega aprowizacyjny w gabinecie francuskim przedstawił wcale ponury obraz przyszłości Francyi pod względem wyżywienia, ale przewidywań tych nie należy przeceniać. My sami bowiem wiemy najlepiej, jak bardzo mogą kurczyć się ludzkie żołądki... A niema żadnej podstawy do przypuszczenia, że żołądki francuskie, a nawet angielskie, pozwolą się pod tym względem z łatwością prześcignąć niemieckim i naszym...

Na wywody francuskie odpowiada w berlińskim »Lokal-Anzeigerze« jakaś — »besondere Seite«, że także i Niemcy nie mają zamiaru przyjąć proklamowanej przez rosyjską Radę robotniczo-żołnierską zasady »bez aneksyj i odszkodowań«. Przeciwnie, pragną anektować i odszkodowywać się! Zatem kąt celów wojennych obu walczących stron zamiast zmniejszać się — rozchyla się coraz bardziej. I jeżeli się rzeczy rozważa zimno, bez domieszki pragnień i marzeń, spostrzeże się bez trudności, że inaczej być nie może.

Pokojowa stawka na rewolucyjną Rosyę, jakkolwiek nie traci ze swej pierwotnej wartości, to jednak nie wzrasta bynajmniej w tym stopniu, aby powiększała ogólne szanse rychłego pokoju. Wprawdzie zapowiedzi jakiejś wielkiej ofenzywy rosyjskiej wydają się zupełnie bezzasadnemi. Jednak z drugiej strony także i nadzieje na to, że za sprawą rewolucyi rosyjskiej przybliży się pokój, nie opierają się na opoce niezbitych faktów. Jak dotąd, rewolucya rosyjska nie wyłoniła jeszcze indywidualności dość silnej, aby skupiwszy energię tego przewrotu, mogła użyć jej w kierunku jakiegoś jednego celu. Miarą panującego w tym względzie »bezludzia« jest znaczenie, jakie się powszechnie przywiązuje do osoby — Kiereńskiego. Co on jeszcze zrobi — nie wiadomo. Ale to wydaje się pewnem, czego nie zrobi — mianowicie nie wyprowadzi nowej Rosyi na jakąś nową drogę. Oświadczenie tego męża, złożone w Radzie robotniczo-żołnierskiej a zakończone okrzykiem na cześć solidarności międzynarodowej demokracyi, brzmi dość beznadziejnie, bo beztreściwo.

Konferencye sztokholmskie są zbyt mało znane, aby o nich można było cokolwiek pewnego sądzić. I tu jednak ostrożność w oczekiwaniach jest więcej, niż wskazaną, z tego prostego powodu, że z pośród wszystkich obradujących tam socyalistów, jedni tylko rosyjscy mają możność realizowania swoich uchwał... Konferencye sztokholmskie mogą wytworzyć w najlepszym razie tylko pewną temperaturę dla dojrzewania pokoju. Ale nawet w najkorzystniejszej temperaturze ziarnko nie skiełkuje i nie zejdzie, jeżeli go nie — zasiano...

Równocześnie na polu bitew, gdzie nadal, jak dotąd, rozstrzyga się los pokoju, zaznacza się nowy powrót furyi ataków i ofenzywy. Biuletyn niemiecki donosi o nowej wielkiej bitwie we Flandryi. Równocześnie zaś opowiada o kontrofenzywnem skutecznem uderzeniu niemieckiem przeciw Francuzom w okolicy krwawej »Drogi Dam«. Potrzeba wyczekać dalszego rozwoju rozpoczętych tu seryj wypadków, aby o nich cokolwiek sądzić. W każdym razie nie oznaczają one wyczerpywania się energii wojennej, po którejkolwiek stronie.

Mimo zwycięstw oręża austryackiego pod Jamiano nie można powiedzieć, aby ofenzywa włoska była już skończona. Przemawia przeciw temu wczorajsza relacya austryacka o świeżym kontrataku włoskim, zresztą znowu nieudanym. Armia włoska ma stosunkowo krótki front. Skupiwszy na nim swe siły, może ona długo czerpać z nich dla coraz to nowych uderzeń. Tylko silna kontrofenzywa austryacka, idąca szlakiem zeszłorocznym, miałaby szanse całkowitego złamania ducha zaczepnego Włochów.

Tak więc sytuacya ogólna, jaką widzimy na początku trzydziestego piątego miesiąca wojny światowej, nie wykazuje objektywnych danych, któreby uzasadniały nadzieję, że koniec już blisko. Mówi to natomiast powszechne uczucie, które ma przywilej nie wiązania się faktami. Może ono ma słuszność — wbrew faktom...

O regulamin Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 czerwca.

Wczoraj o godz. 10 rano zebrała się komisya regulaminowa Izby posłów, aby powziąć uchwałę w sprawie wniosku kompromisowego Koła polskiego. Niemcy głosowali już na plenarnem posiedzeniu Izby posłów przeciw temu wnioskowi, można było tedy łatwo przewidzieć, że i w komisyi za wnioskiem tym głosować nie będą. Niemcy posunęli się jednak dalej, albowiem zaraz na początku posiedzenia komisyi poseł **Steinwender zażądał w ich imieniu odroczenia posiedzenia na czas nieograniczony,** rzekomo z tego powodu, że wielu członków komisyi zaproszeń na posiedzenie nie otrzymało i dlatego przybyć nie mogli, nadto zaś, że członkowie komisyi pragną zastanowić się nad stanowiskiem, jakie zająć mają w sprawie wniosku Koła polskiego. Były to jednak tylko powody pozorne. Powodem rzeczywistym tej taktyki Niemców było to, że radykali niemieccy podnieśli wczoraj alarm, **twierdząc, że wniosek Koła polskiego nie polepsza, lecz przeciwnie, pogarsza sytuacyę Niemców.** Ponadto utrzymywali Niemcy, że centrum i stronnictwo konstytucyjne Izby panów widzi w protokołowaniu także mów nieniemieckich niebezpieczeństwo, grożące parlamentowi, i **że z tego powodu sprzeciwi się wnioskowi pos. dr Franty.** Niemieccy członkowie komisyi regulaminowej uważali tedy za stosowne zająć stanowisko wobec wniosku Koła polskiego dopiero po uchwale Izby panów.

Wobec tego, że członkowie komisyi, których stronnictwa w Izbie posłów za wnioskiem Koła polskiego głosowały, wnioskowi pos. Steinwendera się nie sprzeciwili, **odroczył przewodniczący pos. dr German posiedzenie komisyi** na czas **nieograniczony.**

Sprawę regulaminu omawiało wczoraj również centrum i stronnictwo konstytucyjne Izby panów.

O godz. 1 po poł. przybył do parlamentu prezydent ministrów hr. Clam Martinic i odbył tam konferencyę z prezydentem Izby posłów dr Grossem, oraz z delegatami stronnictwa konstytucyjnego i centrum Izby panów.

Hr. Clam Martinic wyłuszczył powody, dla **których rządowi wiele zależy na tem, aby Izba panów regulamin bez wszelkich trudności załatwiła.**

Decyzya Izby panów zapadnie na posiedzeniu dzisiejszem, które rozpocznie się o godz. 10-tej rano.

Niektórzy członkowie Izby panów wyrazili na wczorajszych zebraniach klubowych życzenie, aby regulaminem przyznane zostało prawo wolnej jazdy na kolejach także członkom Izby panów.

Wobec tych usiłowań rządu zdaje się być pewnem, **że Izba panów na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdzi w całości projekt regulaminu, uchwalony przez Izbę posłów.**

O zastępstwo Polaków i Czechów w gabinecie.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 czerwca.

Wczorajsze dzienniki wieczorne przyniosły wiadomość, **że między rządem z jednej, a Polakami i Czechami** z drugiej strony odbyły się **w ostatnich dniach nieobowiązujące konferencye w sprawie zapewnienia Polakom miejsca w gabinecie, tudzież wzmocnienia w gabinecie stanowiska Czechów.** Chodzi mianowicie o **jak najrychlejsze obsadzenie ministerstwa dla Galicyi, tudzież o zamianowanie** Czecha **ministrem rolnictwa.** Czesi mieliby zatem dwa miejsca w gabinecie (dotąd mieli tylko jednego ministra dr Trnkę). **Rokowania te jednak nie miały doprowadzić do żadnego rezultatu, gdyż Polacy nie myślą narazie porzucać wyczekującego stanowiska.** Czesi zaś oświadczają, że nie myślą wysyłać swego przedstawiciela do gabinetu tak długo, dopóki gabinet nie złoży jasnego i zadowalniającego oświadczenia w sprawie rządzenia § 14-tym.

Nadto — według doniesień wczorajszych dzienników — toczyć się mają rokowania rządu z Kołem polskiem w sprawie prowizoryum budżetowego. I te jednak usiłowania rządu nie dały dotąd pozytywnego wyniku.

Narady Koła polskiego z prezydentem ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 czerwca.

W poniedziałek po południu odbędzie się ponowna konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem.

Hr. Esterhazy prezydentem gabinetu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 czerwca.

(Węg. Biuro koresp.) Jak się dowiadujemy, **monarcha poruczył hr. Maurycemu Esterhazemu misyę utworzenia gabinetu.**

Hr. Maurycy Esterhazy liczy lat 37. W życiu politycznem zaczął brać udział dopiero w roku 1906, gdy zamianowany został dziedzicznym członkiem Izby magnatów. Należy do stronnictwa konstytucyjnego. Pierwszą większą mowę wygłosił w parlamencie w roku 1907 i zwrócił wówczas ogólną uwagę wielką znajomością kwestyi społecznych i swemi demokratycznemi przekonaniami. — Uchwała Sejmu węgierskiego, witająca po »wybuchu rewolucyi rosyjskiej wyzwolenie z tyranii ludu rosyjskiego, zapadła na wniosek hr. Maurycego Esterhazego.

Hr. Esterhazy od początku wojny przebywa jako porucznik konnicy na froncie.

(Telefonem).

Budapeszt, 9 czerwca.

Zamianowanie prezydentem ministrów hr. Maurycego Esterhazego było dla tutejszych kół zupełną niespodzianką, tem bardziej, że jeszcze wczoraj rano uważano za rzecz pewną, że misyę utworzenia gabinetu otrzyma dr Wekerle. Dr Wekerlego miał król pominąć dlatego, że zamierzał on utworzyć gabinet bezpartyjny, czemu sprzeciwili się hr. Andrassy i hr. Apponyi.

Cesarz Karol w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 czerwca.

Cesarz przybył tu wczoraj rano, owacyjnie przez ludność powitany. Przed południem przyjął cesarz na specyalnych posłuchaniach hr. Esterhazego, Teodora Batthyaniego, Stefana Bethlena, bar. Ludwika Langa i hr. Belę Serenyiego.

Jak w Wiedniu słychać, jest postanowioną rzeczą formalne **ustąpienie prezydenta Izby posłów Sejmu węgierskiego, Beoethyego.**

Cesarz Karol o węgierskiem prawie wyborczem.

(Telefonem).

Budapeszt, 9 czerwca.

Wczoraj po południu przyjął cesarz Karol na posłuchaniu burmistrza Budapesztu, Barczy'ego, celem poinformowania się u niego o programie zapowiedzianych na wczoraj demonstracyj za prawem wyborczem.

O przebiegu tego posłuchania wyraził się Barcsy w następujący sposób:

Przedstawiłem królowi prośbę ludu węgierskiego w sprawie prawa wyborczego. Król upoważnił mię do oświadczenia obywatelom i robotnikom, **że trwa przy swem przekonaniu o potrzebie oparcia prawa wyborczego na szerszych podstawach.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 czerwca 1917:

Wschodni teren wojny.

W odcinku Mesticanesti chwilami żywa walka działowa. Zresztą nic nowego

Włoski teren wojny.

Nad Soczą nie było wczoraj żadnej szczególniejszej działalności bojowej. Nieprzyjacielski lotnik, którego samolot miał nasz znak, rzucił za naszym frontem bomby. Na płaskowyżu »Siedmiu gmin« trwa dalej działalność włoskich bateryj. Także nieprzyjacielska działalność lotnicza jest bardzo żywa.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 8 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie wybrzeża i Ysery działalność bojowa była drobna. Ataki angielskie, rozwijające się po silnym, niszczącym, całe dni trwającym ogniu między Ypern i lasem Ploegsteert, na północ od Armentieres, odrzucone zostały na południowy wschód od Ypern przez pułki dolnośląskie i wirtemberskie. Także na południowem skrzydle pola bitwy walczyliśmy zwycięsko, natomiast udało się przeciwnikowi koło Saint Eloi, Wytschaete, Messines, przez działanie licznemi rozsadzeniami, wedrzeć się do naszej pozycyi i po zaciętych, pełnych zmian walkach, dotrzeć poza Wytschaete i Messines. Wspaniały kontratak gwardyi i wojsk bawarskich odrzucił nieprzyjaciela na Messines. Dalej ku północy zatrzymały go świeże rezerwy. Później nasze waleczne walczące pułki cofnięto z łuku wysuniętego ku zachodowi na przygotowaną przecinającą pozycyę między kolanem kanału na północ od Hollebeke a Douve, o 2 kilometry na zachód od Warneton.**

Na froncie Arras w kilku odcinkach wzmogła się walka ogniowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W zachodniej części grzbietu Chemin des Dames od kilku dni wzmogła się działalność artyleryi. Ożywiła się także akcya nad kanałem Aisne—Marne.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W Wogezach i w obszarze Sund, po gwałtownych falach ognia, uderzające kilkakrotnie oddziały wywiadowcze Francuzów zostały odrzucone.**

W wielu walkach powietrznych, zwłaszcza na froncie flandryjskim, zestrzelono 12 nieprzyjacielskich aparatów, a trzy ogniem obronnym z ziemi.

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim ogólne położenie u nas i u sprzymierzonych wojsk niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 9 czerwca.

(Biuro Wolffa). Dnia 8 bm. wieczorem.

Siłami, użytemi wczoraj do ataku, Anglicy nie zdołali dziś dalej prowadzić walki we Flandryi.

Atak Anglików na wschód od Messines odparto.

Na innych frontach dotąd nic ważnego.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 9 czerwca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 7 czerwca:

Front macedoński: Na całym froncie słaba działalność artyleryi, która w okolicy Mogleny była nieco żywszą. Na południe od Gewgheli nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze rozpędzono ogniem. Po obu brzegach Wardaru żywa działalność lotników nieprzyjacielskich.

Front rumuński: Koło Tulczy ogień karabinowy.

Sukcesy ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 czerwca.

Urzędownie: W kanale i na oceanie Atlantyckim **łodzie podwodne zatopiły 20.500 ton reg. brutto.**

Cesarz Karol o pokoju.

(Telefonem).

Budapeszt, 9 czerwca.

W rozmowie z burmistrzem Budapesztu, Barcsym, **oświadczył cesarz Karol, że skorzysta z pierwszej sposobności, jaka się nadarzy dla zawarcia honorowego pokoju.**

Cesarz Wilhelm o rozstrzygnięciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 czerwca.

(Biuro Wolffa). Z okazyi zademonstrowania nowej metody obronnej na zachodzie, wygłosił cesarz Wilhelm przed pułkiem piechoty brandenburskiej przemówienie, w którem powiedział:

Nieprzyjaciel szuka rozstrzygnięcia. Oczekamy na to rozstrzygnięcie. Z pomocą Bożą, która nas tak łaskawie dotąd zasłaniała, niechaj to rozstrzygnięcie przyjdzie. **Nieprzyjaciel tak długo będzie musiał rzucać ludźmi na szańce, aż nie będzie ich miał, aż wyczerpany opuści broń.** O to macie się postarać. Kiedy to nastąpi, wie tylko Ten, który jest w niebie. Jeżeli chwila ta nadejdzie, to osiągniecie dla narodu niemieckiego stanowisko, jakie mu się należy, i podyktujecie pokój.

Przekłady Boya.

„Dzieje Tristana i Izoldy“. Kraków. Gebethner i Sp. — Rabelais. „Gargantua i Pantagruel“. Tomów 5. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Brantôme. „Żywoty pań swawolnych“. Tomów 2. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Montaigne. „Pisma“. Tomów 5. Kraków. G. Gebethner i Sp. — Marivaux. „Komedye“. Tomów 2. Kraków. J. Czernecki. — Crebillon (syn). „Noc i chwila“. Kraków. J. Czernecki. — J. J. Rousseau. „Wyznania“. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Laclos. „Niebezpieczne związki“. Lwów. B. Połoniecki. — Diderot. „Kubuś fatalista“. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Benjamin Constant. „Adolf“. Kraków. G. Gebethner i Sp. — Balzac. „Fizyologia małżeństwa“. Kraków. G. Gebethner i Sp. — Verlaine. „Elegie“. Kraków. S. A. Krzyżanowski.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczynając wędrówkę, wiodącą do świątyni mądrości, jest takim, jak my wszyscy, przeobraża się dopiero w ciągu drogi, poruszając w swych wyznaniach równocześnie najważniejsze i najpowszechniejsze sprawy, dotyczące istoty ludzkiej. »Począwszy od Montaigna, mądrość wydostaje się z rąk zazdrosnych stróżów, obwarowujących dostęp do niej zawiłemi i barbarzyńskiemi formułkami«. Niweczy on przesąd, że droga do niej jest stroma i ciernista, przeciwnie powiada: »dochodzi się do niej lubemi i cienistemi ścieżkami, w weselu i pogodzie ducha«. Z niezwykłą dokładnością odmalował się sam w dziele własnem od stóp do głowy, z mózgiem i sercem. »Powróciłbym chętnie — mówi — z tamtego świata, aby zadać łgarstwo temu, ktoby mnie przedstawił innym niż byłem, choćby chciał mnie uczcić«. Nie możemy w szczupłem sprawozdaniu dziennikarskiem omówić, choćby najkrócej, wszystkich uwag i poglądów, jakiemi w obszernej przedmowie opatruje Boy myśli i działalność genialnego pisarza, zaznaczamy więc tylko — aby literackiemu obowiązkowi uczynić zadość — że dzieło Montaigna szwankuje mocno pod względem kompozycyjnym, lecz on sam wiedział o tem, bo zdając sprawę z bezładu, jaki panuje w książce, którą drukiem ogłosić zamierzał: pisze: »W miarę pojawiania się mych rojeń w stos je gromadzę. Niekiedy spieszą one tłumnie; niekiedy włoką się jedno za drugiem. Pragnę, aby widziano mój zwykły, naturalny krok, tak chwiejny, jakim jest w istocie«. Przyswojenie literaturze naszej Essais Montaigna uważamy za prawdziwą i niewątpliwie niemałą zasługę, chociaż z literackiego punktu widzenia za znacznie większą poczytujemy przekład wszystkich dzieł Moliera, o czem, począwszy od Zabłockiego, marzyli komedyopisarze polscy, a krępowani przeróżnemi trudnościami, nie zdołali podjąć w całości ogromnego przedsięwzięcia, dokonanego dopiero teraz świetnie przez Żeleńskiego. Molier bowiem to największy poeta Francyi; głębszy niekiedy w pewnych utworach od Szekspira. Całą wysokością popiersia z głową przerasta długi i liczny szereg pisarzy i poetów współziomków. On nadaje literaturze francuskiej ów ton dostojny, zniewalający nawet bardzo surowego krytyka do postawienia jej w bliskiem sąsiedztwie z wyższemi od niej duchem piśmiennictwami, jak angielskie, niemieckie, włoskie i polskie.

Do licznego zastępu epigonów Moliera — w pośród których nie brakuje wybitnych i interesujących talentów — Marivaux nie należy. — Jest samym sobą, zupełnie indywidualnym tak w ujęciu tematów erotycznych, jak w uwydatniającej je technice, co tłómaczenie Boya odwzorowuje bardzo udatnie i subtelnie. W komedyach jego tradycyonalny racyonalizm francuski łączy się z mimowiednie ujawnionym racyonalizmem XVIII wieku w kompozycyach komicznych, pełnych wdzięku i poezyi, której szukalibyśmy naprożno w »Nowej chwili«, albo w »Igraszkach kącika przy kominku«. Crebillon'a (syna), »psychologa buduaru i alkowy«, chociaż także powszedni sędzia w rzeczach dobrego smaku, jak Diderot, wyraża się o obu z równym przekąsem, twierdząc w swoim świetnym »Neveu de Rameau«, że tak jeden, i drugi, w krótkim przeciągu czasu sławę swoją przeżyli. Fakta przeczą temu sądowi o ile odnosi się do pierwszego, Marievaux bowiem lekceważony rzeczywiście czas jakiś w końcu XVIII i na początku XIX stulecia, nagle przed mniej więcej pięćdziesięciu laty odzyskał należne mu uznanie w krytyce, a na pierwszorzędnej scenie Teatru francuskiego w Paryżu, cieszy się teraz ciągle stałem powodzeniem. Co do Crebillon'a zaś, chociaż w jego utworach, (których przekład dostarcza nam Żeleński) płoche i rozwiązłe konflikty miłosne danej epoki odzwierciedlają się wiernie, jednak maniera w jakiej są wyrażone w wyrafinowanie sztucznych i rozwlekłych dyalogach, nuży i nudzi dzisiejszego czytelnika. Nowoczesne udyalogowane powieści Henryka Lavedan'a Abel Hermant'a na podobnych tematach osnute i w formie naśladującej Crebillon'a podane, pomimo naturalistycznej brutalności (ozłoconej jednak bardzo dowcipną satyrą na mieszczańskie społeczeństwo trzeciej Rzeczypospolitej) wywołują stanowczo silniejsze, a nawet bardziej estetyczne wrażenie. Tłómacz w swych krytycznych omówieniach stawia autora »Sofy« tuż obok Laclos, wyrządzając tem poniekąd krzywdę twórcy powieści noszącej tytuł: »Niebezpieczne związki« na której niezaprzeczenie bardzo wybitny talent wycisnął piękne, artystyczne piętno. Chociaż Laclos obraz zepsucia obyczajów i znieprawienia dusz, posuniętego aż do zbrodniczej przewrotności, maluje z wielką jaskrawością, maluje go jednak w celach etycznych. Nie rozkoszuje się nim, jak zmysłowo podniecony Crebillon, lecz zło potępia, uplastyczniając surowy wyrok przez wprowadzenie do doskonale zbudowanej kompozycyi (ujętej w łańcuch bardzo charakterystycznie kreślonych listów) przy figurach nikczemnych i do gruntu zepsutych, postacie uczciwe i szlachetne. Uzupełnieniem obrazu obyczajowości XVIII wieku we Francyi jest: »Kubuś fatalista« Diderot'a, należący do dzieł, którym wydawca i naczelny kierownik »Encyklopedyi« — jak pisze jego biograf S. Reinach — »pozwolił drzemać w szufladach stolika, lub które trwożliwie krążyły po świecie w nielicznych kopiach; wszystko, co umiemał, żo rzuca na wiatr lub też co grzebał w zakątkach swego gabinetu, obudziło się kolejno nasilonem życiem i to co tworzy dziś chwałę filozofa było nieznane, lub prawie, że nieznane jego epoce«.

(Dok. nast.)

Zygmunt Sarnecki.

Odwet na Krasie.

Po dwudziestu kilku dniach wielkiej, dziesiątej bitwy nad Soczą, utracili Włosi nawet tę zdobycz nieznaczną na Krasie, którą zyskali atakami od 23 do 26 maja. Nagły kontratak, podjęty ze strony austryackiej w chwili, kiedy przeciwnik był wyczerpany długotrwałym bojem i kiedy dokonywano u niego przegrupowywania oddziałów, powrócił w ręce obrońców okopy pod Jamiano, które trzeba było w walkach poprzednich, jako zbyt wysunięte na zachód, opróżnić, cofając linie własne o kilometr wstecz.

W tej chwili wciąż jeszcze rozgrywają się walki zacięte o te odebrane okopy, przy których nasz lwowski trzydziesty pułk piechoty nieustraszoną odwagą i werwą ataku nowe zdobył sobie laury. Zdobycie okopów owych z końcem maja wydęli Włosi do niesłychanych rozmiarów. Prasa włoska pisała, że w walkach nastąpił chwilowy zastój, trzeba bowiem posuwać działa ciężkie naprzód, na nowe pozycye, z których rozegra się bój o górę Hermadę, ostatni bastyon, broniący wstępu do Tryestu. Hermada, to klucz, od którego posiadania zależy owładnięcie Tryestu. I oto obecnie nietylko niema mowy o samym kluczu do Tryestu, ale i pozycye wstępne, z których do klucza dobierać się trzeba było, wydarte zostały Włochom z powrotem.

Te uporczywe, nie znające końca zapasy, które strugami krwi zlewają nagie, wapienne stoki Krasu, rozgrywają się wciąż na tejsamej kilkokilometrowej przestrzeni. W linii powietrznej odległość od Tryestu wynosi dwadzieścia kilometrów. Jeśli się porówna odległość tę z obszarem, który Włosi zdobyli w trudzie, piędź za piędzią, setkami tysięcy ofiar, w dotychczasowych bitwach dziesięciu, trzebaby dalsze wżeranie się powolne w grunt rozliczyć chyba na szeregi lat. Walkami od 23 do 26 maja osiągnęli Włosi linię na wschód od Jamiano, prowadzącą poprzez wzgórze 31 na południowy wschód od Jamiano, miejscowość Flandor, wzgórze 24, aż ku San Giovanni nad morzem.

Na północy w obszarze gór Sabotino, Plavy, aż do Auzzy prowadzili Włosi wprawdzie jeszcze demonstracyjne ataki. Miały one na celu tylko związanie sił przeciwnika, by nie mogły spieszyć na głównych polach walki na pomoc. Rzeczywisty atak poprowadzono ponownie na Kras, i to w północnej i południowej jego części. Pochód doliną róż i doliną Wipawy został wstrzymany artyleryą austryacką, umieszczoną na wybornych pozycyach po obu stronach Wipawy, która wszelkie nieprzyjacielskie wysiłki odrazu osadza w miejscu. Cadorna rzucił tedy dwie dywizye piechoty ze zdobytych okopów koło Jamiano do szturmu w kierunku Hermady. Lecz dwa pułki austryackiej piechoty, rzucone w rozstrzygającej chwili od Kostanievicy na północy na lewą flankę włoską, zmusiły Włochów do spiesznej ucieczki. Około dziesięciu tysięcy nierannych jeńców, świeżo wprowadzonych do walki, najlepiej dowodzi siły i gwałtowności ataku. Znalazła się w ręku zwycięzców miejscowość Medeazza, w połowie odległości pomiędzy górą Hermadą, a torem kolejowym, z Duino nad morzem wiodącym do Monfalcone. W pogoni dotarto następnie do samego toru kolejowego. Wzięto szturmem tunel kolejowy, przerzynający żebro góry przy gościńcu, z Duino wiodącym do doliny Vallone. — Wzięto łupem wielki szpital polowy włoski, który się w tym tunelu rozmieścił. Pozycye austryackie przesunęły się tedy z powrotem ku zachodowi, w połowie odległości pomiędzy San Giovanni a Jamiano. Co się z obu temi miejscowościami dzieje, w czyjem w tej chwili znajdują się ręku, nie wiadomo na razie. W każdym razie trudnoby było Włochom w nich się utrzymać, jeśliby sukces obrońców dał się rozszerzyć.

Kontratak ze strony obrońców wykonany został wieczór dnia 4 czerwca. Dnia następnego Włosi, którzy zaskoczeni zostali tem nagłem przeciwuderzeniem, zebrali pospiesznie posiłki. Dnia 6 czerwca rozpoczęło się straszliwe zmaganie się obustronne o pozycye owe z powrotem. Pułk za pułkiem rzucali Włosi na pastwę ognia artyleryi i karabinów maszynowych. Jak podaje komunikat wojennej kwatery prasowej, tysiące trupów włoskich zaległy pobojowisko. Kilka brygad włoskich w zapasach tych całkowicie przestało istnieć. Impet, z jakim szli do walki obrońcy, nie dał się nieprzyjacielowi nawet rozwinąć. Całe pułki nietknięte dostały się do niewoli, otoczone przez broniących się kontratakiem. Do tych należy 86 pułk piechoty z 2685 ludzi, 69 pułk piechoty z 1932 ludzi, 71 p. p. z 1838 ludzi. Tak więc brygady: Verona, Siena, Ancona i Puglia, do których związku należały te pułki, nie istnieją już wcale. Austryacy nietylko utrzymali się w odzyskanych pozycyach, ale rozszerzyli zdobycz jeszcze, biorąc szturmem wzgórze w pobliżu Jamiano.

Nie wiadomo, czy zapasy te długo jeszcze przeciągać się będą. Dwadzieścia trzy tysiące w jeńcach, około 160 tysięcy w rannych i poległych, oto ofiary, jakiemi Włosi opłacili dotychczas dziesiątą wielką swoją bitwę nad Soczą. — Tym kosztem okupili tylko górę Kuk, na północny zachód od Gorycyi, która znajduje się jeszcze w ich ręku. Nabytek ten nie przedstawia jednak najmniejszej wartości, skoro nie udało się Włochom stąd podjąć pochodu przeciw prawej flance austryackich stanowisk na Krasie. Hekatomba, w której rzezano setki tysięcy ludzi na ofiarę bogu wojny, została złożona napróżno!

Stopp.

Los jeńców cywilnych w Rosyi.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z 16 maja pisze: Opóźnianie z dnia na dzień rozstrzygnięcie sprawy jeńców cywilnych Polaków, która znalazła się w programie Komisyi likwidacyjnej, przyczyniło się do zaostrzenia stosunku między nimi a ludnością rosyjską. Wiadomości z prowincyi brzmią niepokojąco. Miejscowe samorządy traktują coraz gorzej tych ludzi, cierpiących niewinnie i wyjętych z pod prawa nawet wtedy, gdy rewolucya przywraca wszystkim prawo człowieka, dotychczas w nim deptane. Tu nie wolno im czynić zakupów po pewnej godzinie, tam po 6, lub 7 z domu wychodzić, ówdzie bywać w miejscach publicznych i t. p. W jednej miejscowości komitet robotniczy upoważnił nietylko milicyę, ale każdego obywatela do aresztowania spotykanych na ulicy jeńców po 7 godz., przyczem bez względu na oddalenie, dano im 10 minut czasu na powrót do domu z zajęcia, kończonego o 7 godz.; kilkuminutowe zaś spóźnienie powoduje pościg milicyi i za przestępcą. W innej miejscowości, gdzie dotąd pracowali oni we wszelkich przedsiębiorstwach, wszędzie dobrze widziani i cieszący się życzliwością miejscowej ludności, zjawia się milicya w kawiarni, by aresztować »dla sprawdzania dokumentów« grono inteligencyi polskiej, w mieście znanej, spędzającej tam po pracy wieczory spokojnie trzeci rok z rzędu. Gdzieniegdzie usuwa się Polaków obcych poddanych z posad w instytucyach publicznych. W pewnem mieście naczelnik milicyi oświadczył im, żeby się nie spodziewali ulg, bo przeciwnie, zamierza wydać właśnie rozporządzenie o ograniczeniu ich swobód.

Należałoby zatem przyspieszyć wydanie tak oczekiwanego przez dziesiątki tysięcy ziomków naszych wyjaśnienia rządu o jeńcach.

Kronika.

Kraków, 9 czerwca.

Zakaz wywozu środków spożywczych z Krakowa. W wykonaniu zarządzenia namiestnictwa z d. 21 maja b. r. w sprawie zakazu wywozu artykułów żywności i niezbędnego zapotrzebowania z obrębu twierdzy krakowskiej, magistrat tutejszy na podstawie upoważnienia komisarza fortecznego i w porozumieniu z komendą twierdzy ogłosił bliższe postanowienia w tej sprawie.

Zakazowi wywozu podlegają:

Mięso, wyroby masarskie, konserwy mięsne, słonina, tłuszcze wieprzowe, masło, sere, jaja, zboże i produkty młynarskie (mąka, kasza, krupy, grysik i t. p.), dalej makaron, sucharki, pieczywo; świeże i suszone jarzyny, ziemniaki, ryż, owoce strączkowe; węgiel, koks, drzewo opałowe, nafta, spirytus do palenia; cukier, kawa, herbata, kakao, czekolada, wyroby cukiernicze, wreszcie mydło, świece, łój, sztuczne tłuszcze i oliwa.

Zezwolenia na wywóz tych artykułów z obszaru fortecznego w wyjątkowych wypadkach udziela wydział IIIc magistratu, plac WW. Świętych, oficyna, I. piętro.

Bez osobnego zezwolenia magistratu wolno wywozić powyższe artykuły z wyjątkiem węgla, drzewa, koksu, nafty i spirytusu do palenia: 1) ludności wiejskiej okolicznych wsi dla bezpośredniego spożycia w ilości łącznej wszystkich artykułów najwyżej do trzech kilogramów, w tem kawy i herbaty najwyżej po jednej ósmej kilograma; to udogodnienie odnosi się także do ludności wiejskiej granicznych powiatów Królestwa Polskiego; 2) mieszkańcom obszaru fortecznego, wyjeżdżającym koleją, razem najwyżej do 1 kilograma, z wyłączeniem kawy i herbaty.

Wyroby tytoniowe w myśl zarządzenia władz skarbowych wolno wywozić tylko fabrykom tytoniu, składnicom tytoniu na podstawie urzędowych dokumentów skarbowych, wreszcie osobom pojedynczym jedynie dla własnej potrzeby, a mianowicie najwyżej jedną paczkę tytoniu, względnie jedno pudełko cygar lub papierosów.

Kontrolę nad przestrzeganiem zakazu wywozu będą wykonywały przy bramach fortecznych (przy drutach), oraz na dworcach towarowych i osobowych organa straży wojskowej lub żandarmeryi fortecznej, wreszcie organa magistratu, dyrekcyi policyi i odnośnych starostw.

Artykuły, objęte zakazem wywozu, któreby usiłowano wywieść bez zezwolenia, ulegną konfiskacie.

Przekraczający zakaz wywozu ulegną karom w myśl obowiązującego rozporządzenia cesarskiego, na podstawie którego — może być orzeczona także utrata koncesyi.

Urzędy nadawcze kolejowe i pocztowe będą również czuwać nad wywozem zakazanych artykułów.

Ze spraw miejskich. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Federowicza posiedzenie komisyi administracyjnej, na którem uchwalono wnioski na Radę miejską w sprawie rozszerzenia linii akcyzowej na prawym brzegu Wisły na dzielnice miasta, tam położone, a więc i na Podgórze. Następnie załatwiono kilka spraw administracyjnych i osobistych.

Z teatru miejskiego. W przyszłym tygodniu znakomity artysta, p. Ludwik Solski, kończy swe gościnne występy na scenie krakowskiej; w tych kilku dniach publiczność krakowska ujrzy go w jego najlepszych kreacyach. Dzisiaj występuje świetny artysta we wspaniałej roli Fryderyka Wielkiego, jutro zaś w najświeższym dorobku bogatego swego repertoaru, jako Petruchio w Szekspirowskiej komedyi: »Poskromienie złośnicy«.

Wilhelm Backhaus. Zapowiedziany na poniedziałek, dnia 11 b. m., drugi i ostatni w tym roku koncert sławnego pianisty Wilhelma Backhausa wywołał, jak świadczy bardzo ożywiona sprzedaż biletów, wyjątkowe zainteresowanie wśród muzykalnego ogółu. Znakomity artysta wybrał na program swego koncertu w Krakowie kompozycye, któremi zdobył za granicą entuzyastyczne uznanie, a mianowicie: Bach-Busoniego »Chanconne«, Schuberta »Wanderer-Fantasie«, miniatury Schumanna, szereg kompozycyj Chopina, między innemi polonez As-dur, w końcu potężną sonatę Beethovena C-moll op. 111, zamykającą cykl owych »ostatnich« sonat, które do niedawna stanowiły niedostępny dla ogółu, mistyczny świat, Beethovenowskiego ducha. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Rynek główny, linia A—B.

Wezwanie do nauczycielstwa z Galicyi wschodniej. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie (ulica Podzamcze l. 1) wzywa wszystkich nauczycieli i nauczycielki z Galicyi wschodniej, zamieszkałych czasowo w Krakowie, aby w dniach najbliższych zgłosili się w tutejszem biurze, drzwi numer 7, o godzinie między 11 a 1 w południe z dokumentami.

Zapomogi dla inwalidów. Przy 16 pułku obecnie strzelców, a dawniej obrony krajowej, utworzony został fundusz zapomogowy, z którego korzystać mogą w formie jednorazowych zapomóg inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych żołnierzach tego pułku. — Bliższych wyjaśnień udziela miejski Urząd opieki społecznej w Krakowie, przy placu WW. Świętych l. 1, II. piętro.

Z uniwersytetu. Józef Stanisław Pachoński, rodem ze Skawiny, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Olga Spitzerówna, rodem z Krakowa, córka dyrektora szkoły wydziałowej, otrzymała na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

W I. szkole realnej odbędą się egzamina prywatne i wstępne do klasy II—VII dnia 20 czerwca.

Krajowe Towarzystwo rybackie. Zwyczajne walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa rybackiego odbędzie się w Krakowie w wielkiej sali posiedzeń Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 8) we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 3½ po południu. W razie braku ilości członków, wymaganej przez statut Towarzystwa dla ważności zebrania, odbędzie się ono w drugim terminie tego samego dnia o godzinie 4 po południu bez względu na ilość przybyłych.

Sprzedaż grysiku. Miejskie biuro aprowizacyjne donosi nam, że prezydyum miasta zarządziło, ze względu na brak dostatecznej ilości mąki, sprzedaż grysiku pszennego dla dzieci do lat 4. Sprzedaż odbywa się w miejskiem biurze aprowizacyjnem, ul. Pecelska l. 12, za okazaniem białej karty na pobór mąki, złożeniem kart kontrolnych i udowodnieniem wieku dziecka.

W sprawie obsługi maszyn rolniczych. Celem przyjścia z pomocą obszarom dworskim w sprawie dostarczenia ukwalifikowanych sił do obsługi maszyn rolniczych, zarządza namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) rejestracyę zapotrzebowania i popytu pracy.

Pracodawcy mają podać do sekcyi III. grupy 6 namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) warunki płacy, warunki mieszkania i utrzymania, oraz wyszczególnić maszyny, podlegające obsłudze, pracobiorcy zechcą podać żądane warunki tak odnośnie do płacy, jako też i odnośnie do mieszkania i utrzymania, przedłożyć odpisy świadectw, wyszczególnić obsługi, jakich maszyn mogą się podjąć, oraz podać swój dokładny adres.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Policya krakowska aresztowała przed kilku dniami Adama Świątkowskiego, dezertera 13 p. p., który zbiegł z frontu ze szpitala polowego — pod zarzutem szeregu włamań i kradzieży. Świątkowski między innemi okradł p. Annę Cembronowiczową przy ulicy Chodkiewicza l. 78, zabierając jej kosztowności, wartości przeszło 1.000 K. Aresztowany wałęsał się dłuższy czas po Krakowie. Znaleziono przy nim między innemi narzędzia do włamywania, złote kolczyki, szpilki do krawatek, kilka zegarków i t. d. Na razie odstawiono go do aresztów policyjnych przy ulicy Kanoniczej.

Z Królestwa Polskiego.

Język niemiecki w szkołach początkowych w Królestwie Polskiem. Na posiedzeniu Rady miasta Kielc w dniu 26 maja uchwalono wysłać do generał-gubernatora hr. Szeptyckiego następujący telegram w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach początkowych:

»Rada miejska na posiedzeniu dnia 19 lutego uważając, że nauka języka niemieckiego w szkołach ludowych jest dla dzieci, które do tych szkół uczęszczają, zupełnie zbyteczną, powtóre nie pozwala położyć odpowiedniego nacisku na naukę języka i historyi ojczystej, wreszcie sprzeciwia się obecnym dążeniom narodu polskiego, zwróciła się do generał-gubernatorstwa w Lublinie za pośrednictwem tutejszej komendy powiatowej z prośbą o zniesienie nauki języka niemieckiego w tych szkołach ludowych, w których w roku ubiegłym władza okupacyjna ją zaprowadziła. Ponieważ na prośbę tę, wysłaną dnia 21 lutego, Rada miejska nie otrzymała żadnej odpowiedzi, natomiast zaś wprowadzono do szkół początkowych i śpiewy w języku niemieckim, magistrat miasta Kielc, spełniając uchwałę Rady miejskiej z dnia 26 maja, zwraca się z prośbą do waszej ekscelencyi o usunięcie ze szkółek początkowych języka niemieckiego i śpiewów niemieckich«.

Wielka burza gradowa w Piotrkowskiem i Kaliskiem. Jak donosi piotrkowski »Dziennik Narodowy«, w sobotę ubiegłą około godziny 6 po południu szalała nie tylko w Piotrkowie, ale i w okolicy gwałtowna burza. Zwłaszcza w południowej części ziemi piotrkowskiej burza ta przybrała rozmiary olbrzymiego huraganu gradowego, który przeszedł szerokim pasem od Dobiecina i Milejowa począwszy, aż do Mierzyna i wiosek sąsiednich, znacząc swój pochód niszczycielstwem i spustoszeniem. Grad padał wielkości kurzych jaj przez blizko pół godziny.

W wioskach, dotkniętych tą katastrofą elementarną, oziminy uległy prawie zupełnemu zniszczeniu. Żyto i pszenica zbite zupełnie tak, że o żniwach niema co myśleć. Również trawy, koniczyny i t. p. doznały wskutek gradu szkód poważnych. Rozpacz obywateli ziemskich i włościan jest wielka, zwłaszcza, że prawie nikt z poszkodowanych nie był ubezpieczony od gradobicia. W kołach obywatelskich wdrożono akcyę, celem przyjścia z pomocą poszkodowanym wskutek gradobicia mieszkańcom ziemi piotrkowskiej. Obszar, objęty gradobiciem, wynosi kilka tysięcy morgów.

Tak samo katastrofalna burza gradowa przeszła nad Kaliszem i okolicą na północ i zachód od miasta. Zrządziła ona straszną klęskę na polach 12 dóbr i wsi pod Kaliszem. Spadł właściwie nie grad, lecz całe kawałki lodu, które miejscami leżały jeszcze do rana dnia następnego.

Zmniejszenie racyi żywnościowej w Radomiu. Z rozporządzenia generalnej gubernii z dnia 3 bm. zmniejszona została dzienna racya mąki dla mieszkańców miasta Radomia ze 140 gramów na 100 gramów na osobę. Na kupony chlebowe, opiewające na 12 lutów, piekarnie winny wydawać po 10 lutów chleba dziennie.

Z ziemi łomżyńskiej. Na zebraniu sejmiku powiatowego w Łomży, obejmującego też powiat kolneński i mazowiecki, wygłosił przemowę landrat, dr Wilkins, poczem uchwalono opodatkować każdego adwokata sumą 150 marek rocznie. Zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 1916 w sumie 766.750 marek w dochodach i 544.460 marek w wydatkach. Budżet na rok bieżący uchwalono w sumie 837.000 marek.

Końskie, 4 czerwca. (Szkoły w Koneckiem). Szkolnictwo nasze pozyskuje coraz to nowe placówki w postaci szkół, otwieranych w różnych miejscowościach powiatu. Nauczycielstwo z niezmordowaną wprost energią pracuje nad wykształceniem najmłodszego pokolenia. Szkoły prowadzone są w duchu narodowym. W szkole radoszyckiej zwróciły się dzieci do nauczycielki z prośbą, aby w klasie ustawiła skarbonkę, do którejby wrzucały zaoszczędzone grosze na rzecz Skarbu polskiego. Zrobiła to, a one za każdym razem same wpisują do książeczki, ile ofiarowały na cel powyższy. Taki jest duch w szkołach naszych, które pozostają pod kierownictwem popularnego u nas inspektora szkolnego Jasińskiego. Pod jego obcym dla nas mundurem, polskie bije serce.

Polscy rejenci w Łodzi. Władze zezwoliły na wznowienie działalności kancelaryi rejentów pp.: Czesława Chrzanowskiego, Stefana Korka i Eugeniusza Trojanowskiego. Rejenci mają wznowić swą działalność już w dniach najbliższych.

Sprawa małoletniego Bartoszewicza o zamach morderczy była w Warszawie sądzoną w dniu 4 b. m. Bartoszewicz, 17 letni uczeń szkoły średniej, zwabił, jak wiadomo, w dniu 27 lutego do wynajętego mieszkania wekslarza Majera Hannę pod pozorem sprzedania mu kilkudziesięciu sztuk złota i w czasie tej rzekomej transakcyi usiłował go zabić sztyletem. Ciężko poraniony Hanna wyrwał się jednak mordercy i ocalał, a Bartoszewicza ujęto, uciekającego w bramie.

Bartoszewicz skazany został na 12 lat domu karnego.

Ceny warzyw w Warszawie odznaczają się taniością w przeciwieństwie do cen krakowskich. Według sprawozdania komisyi handlowej Towarzystwa ogrodników warszawskich, ceny warzyw na targu warszawskim były w dniu 5 b. m. następujące:

Korzec buraków od 15.40 do 43.20 marek; pud cebuli od 21.80 do 38.88 marek; kopa pęczków marchwi od 43.20 do 64.80 marek; pud pietruszki od 6.48 do 10.80 marek; kosz 20 funt. rzodkwi od 2.18 do 6.48 marek; kopa główek sałaty od 2.16 do 8.64 marek; kosz 20 funt. szczawiu od 0.50 do 2.10 marek; kopa pęczków od 2.16 do 4.32 marek; pud szparagów od 21.60 do 25.12 marek; kosz 20 funt. szpinaku 2.16 marek.

Ograniczenia w jadłodajniach warszawskich. Piszą nam z Warszawy: Ostatnio pojawiło się tu następujące zarządzenie władz policyjnych:

»We wszystkich restauracyach, barach i t. p. w dni, w które wolno podawać potrawy mięsne, dozwala się umieszczać w spisie potraw i wydawać tylko cztery rodzaje potraw mięsnych (łącznie ze zwierzyną i drobiem): z nich tylko dwie potrawy mogą być pieczone. Nie wolno dla jednej osoby podawać więcej, niż dwa dania.

Ceny na wino i wina musujące nie powinny przekraczać cen z dnia 5 sierpnia 1915 roku więcej, niż o 75 procent. O ile obecnie ceny są wyższe, należy je odpowiednio obniżyć; podwyższenie obecnych cen w spisie napojów jest niedopuszczalne. Przy obliczaniu obecnych cen w markach, należy brać za podstawę kurs 1 rubla=2.16 marek.

Hotele i pensyonaty, które zawodowo wynajmują obcym na noc pokoje, obowiązane są wywieszać we wszystkich pokojach ceny za pierwsze śniadanie. Cenniki te muszą być ostemplowane przez prezydyum policyi. Za pierwsze śniadanie, składające się z 2 filiżanek kawy lub herbaty, 1 dzbanuszka mleka, 3 kawałków cukru (lub odpowiedniej ilości kryształu), 2 kawałków chleba i potrzebnej do posmarowania ich ilości masła, nie wolno żądać więcej, niż 1.50 m., o ile zamiast kawy lub herbaty podaje się czekoladę, to cena nie może wynosić więcej, niż 1.75 m.

W wypadkach, kiedy żądana cena za potrawy lub napoje zupełnie nie odpowiada rzeczywistej wartości ich, cena ta może być obniżona przez prezydyum policyi i właściciel lokalu może być ukarany za wyzyskiwanie publiczności wygórowanemi cenami«.

Wyrok śmierci. »Dziennik Narodowy« donosi: W ubiegłym miesiącu zmarł w Gazomiu (Królestwo Polskie) tajemniczą śmiercią włościanin tamtejszy, Michał Ruszkiewicz. W związku z tem zaczęto opowiadać, że żona Ruszkiewicza, Marya, matka 14 dzieci, na swoje podeszłe już lata zapałała namiętnym afektem ku młodemu kawalerowi z Gazomia, Walentemu Gaduli, i utrzymywała z nim dłuższy miłosny stosunek. Sąsiedzi zaraz po nagłej śmierci Ruszkiewicza domyślali się, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią. Aferą tą bezzwłocznie zainteresowały się również i organa bezpieczeństwa, wdrożyły dochodzenia i w rezultacie zarządziły aresztowanie obojga kochanków: Walentego Gaduli i Maryi Ruszkiewiczowej, pod zarzutem zbrodni morderstwa, dokonanej na osobie Michała Ruszkiewicza. Przeciwko obojgu kochankom odbyła się przed sądem wojskowym w Piotrkowie rozprawa, w czasie której przyznał się Gadula, że zadusił Ruszkiewicza w nocy z 3 na 4 maja, uczynił to jednak na wyraźne żądanie i za namową żony Ruszkiewicza, Maryi, której mąż był przeszkodą w miłości ku Gaduli.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący Walentego Gadulę na karę śmierci przez powieszenie, a Maryę Ruszkiewiczową na 5 lat ciężkiego więzienia. Wyrok przesłano naczelnej komendzie armii do zatwierdzenia.

Ze świata.

Pożar lasu na Śląsku. W tych dniach wybuchł pożar w lasach arcyksiążęcych pod Stożkiem na Śląsku. Spłonęło 15—20 morgów średniego lasu. Znaczne straty poniosła firma Schmetz i Grubner, której spłonęły gotowe zapasy drzewa.

Zasiłek ewakuacyjny nie wyklucza zasiłku wojennego. W tych dniach zapadło w Trybunale administracyjnym w Wiedniu zasadnicze orzeczenie, rozstrzygające pytanie, czy osobom, pobierającym zasiłek dla uchodźców należy się w czasie pobierania tego zasiłku także i zasiłek, unormowany ustawą z dnia 26 grudnia 1912 roku (tak zwany zasiłek wojenny).

Pani C. G. z Krakowa wyjechała wraz z mężem w październiku 1914 roku z powodu zarządzonej ewakuacyi twierdzy z Krakowa do Maryenbadu. Tu przy przeglądzie pospolitaków uznano jej męża za zdolnego do służby wojskowej i powołano go dnia 15 lutego 1915 roku do szeregów. Po wstąpieniu męża swego do wojska, poczyniła p. G. starania o zasiłek dla uchodźców, zasiłek ten istotnie otrzymała i pobierała. Z końcem roku 1915 wróciła do Krakowa i tu zgłosiła prośbę swą o zasiłek z powodu powołania męża do służby wojskowej. I. powiatowa komisya zasiłkowa dla miasta Krakowa przyznała jej ten zasiłek, jednakowoż dopiero od d. 1 stycznia 1916 roku, a prośbie jej o przyznanie takiego zasiłku za czas od 15 lutego 1915 do 31 grudnia 1915 r. odmówiła, twierdząc, że zasiłek ten jej się nie należy, albowiem pobierała w tym czasie zasiłek dla uchodźców. Przeciw temu orzeczeniu wniosła p. G. zażalenie do Trybunału administracyjnego, żądając zniesienia tego orzeczenia, jako ustawowo nieuzasadnionego, albowiem pobieranie zasiłku ewakuacyjnego nie narusza zupełnie prawa członków rodziny osób powołanych do wojska do równoczesnego pobierania pełnego zasiłku na utrzymanie, unormowanego ustawą z d. 26 grudnia 1912 roku. Komisya zasiłkowa broniła swego stanowiska, twierdząc, że oba wymienione zasiłki nawzajem się wykluczają i nie wolno ich równocześnie pobierać.

Trybunał administracyjny uznał jednak wywody zażalenia za słuszne, wyrokiem z dnia 15 marca 1917 r. zniósł zaczepione orzeczenie komisyi zasiłkowej i z powołaniem się na plenarne orzeczenie swe z dnia 5 marca b. r. wypowiedział zasadę, że państwowa opieka nad uchodźcami nie zmniejsza zgoła prawa ich do żądania i pobierania zasiłku za powołanych do wojska członków swoich rodzin, że zatem pobieranie obu tych zasiłków równocześnie nie natrafia na żadne przeszkody ustawowe.

Pożar w Wiedniu. Telegram z Wiednia donosi: Wczoraj powstał w tutejszym Hipodromie pożar. Główny budynek spłonął doszczętnie. Zginęło 21 koni. Szkoda ma wynosić 80.000 K.

Ulgi dla robotników polskich w Niemczech. Jak już donieśliśmy w telegramie, urząd wojenny w Niemczech wydał nowe postanowienia, zawierające pewne ulgi dla robotników polskich, pochodzących z okupowanych części Królestwa Polskiego, pracujących w Rzeszy niemieckiej. Istotna treść tych ulg jest następująca:

Postanowienia w sprawie urlopu rozszerzono o tyle, że w przyszłości także mężczy robotnicy polscy w wieku od 17 do 45 lat uzyskać go mogą. Urlopy należy dawać w czasie trwania umowy roboczej, a nie pod jej koniec.

Robotnikowi należy na ogół po upływie umowy zezwolić na zmianę pracy, jeżeli okaże się, iż ma słuszne powody.

Spory pomiędzy przedsiębiorcą (pracodawcą) i robotnikiem mogą za ogólną zgodą załatwiać nowe wydziały rozjemcze. Jeżeli jedna ze stron sprzeciwia się oddaniu sprawy do wydziału rozjemczego, rozstrzyga o zmianie pracy, jak dotąd, władza administracyjna.

Lekarz najbliższy, aptekarz, akuszerka, dalej urząd pocztowy, skład spożywczy, urządzenia dobroczynne, interesy prywatne i t. d., dogodne robotnikowi, znajdują się często w bezpośredniem sąsiedztwie miejsca pracy, jednakże w innym obwodzie gminnym lub policyjnym. Aby załatwić odnośne sprawy i zaspokoić pilne potrzeby życiowe, zniewoleni są robotnicy stale wykraczać przeciw zakazowi opuszczania obwodu gminnego lub policyjnego. Aby uniknąć surowości niepotrzebnej, trzeba zezwolić robotnikom na wyjazd do miejsc, gdzie koniecznie być muszą.

W zakładach przemysłowych, w których pracuje większa liczba robotników polskich, można im na życzenie większości pozwolić, aby z pośród siebie wybrali męża zaufania. Wstępowaniu robotników polskich (z Królestwa Polskiego) do związków zawodowych nie należy się sprzeciwiać.

Amnestya dla dezerterów wojennych w Niemczech. »Armee-Verordnungsblatt« publikuje rozporządzenie cesarskie, na mocy którego dla dezerterów wojskowych, którzy zbiegli w ciągu obecnej wojny, nadarza się sposobność do powrotu i zmazania winy. Nie dotyczy to rozporządzenie jednakże ludzi, którzy zbiegli do nieprzyjaciół, gdyż ci nie zasługują na łaskę. Wobec tych, którzy wrócą, będą przeprowadzone dochodzenia sądowe, przyczem jednakże nie będzie wobec nich stosowany areszt śledczy. Kara będzie odroczona do czasu późniejszego z perspektywą ułaskawienia, jeżeli dalsze zachowanie się skazanego będzie za tem przemawiało. Najważniejszym czynnikiem jest, ażeby powrót nastąpił do 15 lipca 1917 roku. Powyższe rozporządzenie opiera się na tem, że niejeden dezerter już pożałował tego kroku i chętnieby wrócił, gdyby nie obawa przed karą. Przypuszcza się także, że częstokroć nie podły charakter był powodem dezercyi, tylko chwilowe zboczenie umysłu, spowodowane silnemi wstrząśnieniami wojennemi. Podobne rozporządzenie wydano również dla Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii.

Głos polski z Sybiru. »Głos Syberyi«, wznowiony po rewolucyi, pisze w numerze świątecznym:

»Po stu pięćdziesięciu latach męczeństwa wysłuchane zostały modły Męczennicy. Rozbrzmiała wielka pieśń.... pieśń Zmartwychwstania! O Polsko, przez Twoje święte męczeństwo, przez krew poległych dzieci Twoich, katowanych za polski pacierz, przez mogiły poległych bohaterów Twoich na polach Racławic, Maciejowic i Ostrołęki, przez szubienice i cytadele skazanych na ziemiach Sybiru, przez zdeptany i zduszony carat rosyjski za Twoje i ich cierpienia jesteś wolna i niepodległa«.

»Times« subwencyonowany przez Rosyę. »Voss. Zeitung« donosi: Na jednem z posiedzeń Izby gmin deputowany Outhawoite zażądał wyjaśnień, dotyczących wysokości subwencyj, jakie »Times« otrzymywał z Rosyi. Outhawoite zapytał, czy sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych jest zdecydowany zapytać w Petersburgu, w jakich rozmiarach »Times« otrzymywał od rządu carskiego subwencye.

Z żałobnej karty Legionów. We wtorek zmarł w Piotrkowie Stanisł. Powierza, podporucznik Legionów polskich, urodzony w roku 1886 w Białym Stoku. Pogrzeb ś. p. Powierzy odbył się we czwartek w Piotrkowie.

Dnia 2 b. m. zmarł w Piotrkowie ułan 2 pułku Mieczysław Malinowski.

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej na posiedzeniu z dnia 5 czerwca b. r., zwołanem celem uczczenia pamięci wiceprezydenta Izby, bł. p. profesora dra Rosenblatta, uchwalił zamiast wieńca na trumnę kwotę 100 K na rzecz »Stowarzyszenia celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach i kandydatach adwokackich w Krakowie«.

Ochrony dla dzieci żydowskich. Do nowo powstałego Stowarzyszenia ochron dla dzieci żydowskich w Krakowie przystąpili dotąd, jako założyciele, z wkładką 100 K: Dr Adler Leon, drowa Berggrünowa Helena, Better Jakób, Bober Jakób ku uczczeniu bł. p. Maryi Boberowej, dr Drobner Józef, Ehrenpreis Ignacy, Epstein Tadeusz, Rodzina ku uczczeniu bł. p. Juliusza Epsteina, Fromowicz Leopold, Herzog Izydor, Hirschsprung Krusa, Horowitz Maurycy, dr Judkiewicz Henryk, Kanarek Eliasz, Fa N. Katznera Synowie, Landauowa Jetti ku uczczeniu bł. p. Hirscha Landaua, dr Landau Rafał, drowa Landauowa Rafałowa, drowa Lehrfreundowa Zygmuntowa, Nachtlicht Juliusz, Natel Chaim, Resch Zygmunt, Rosenstock Sabina, Schächter Samuel, Schermant Leon, Schinagel Leon, Seidenfrau Henoch, Stowarzyszenie biednych chłopców »Hisharu«, dr Tilles Samuel, Wachtel Bernard, drowa Warschauerowa Rozalia, Wechsler Józef, Zollmann S., Zucker Izak.

Ślub. Dnia 23 maja b. r. odbył się w synagodze w Lublanie ślub panny Felicyi Sternberg, córki dra Józefa i Laury Sternbergów z Mielca, z panem Emilem Porjesz, c. k. porucznikiem sanitarnym (poczta polowa 360). 5125

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 9 b. m.: »Fryderyk Wielki« A. Nowaczyńskiego; występ L. Solskiego.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavaulta; wieczorem: »Poskromienie złośnicy« Szekspira, występ L. Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 9 b. m., po południu: »Klub kawalerów« M. Bałuckiego; wieczorem: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Gwałtu, co się dzieje«, komedya Al. hr. Fredry; wieczorem: »Na Grzegórzkach« (Stare miasto), sztuka Fr. Dominika.

W poniedziałek, dnia 11 b. m.: »Róża Stambułu« L. Falla.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Dla staruszki J. H.: St. Kwiecińska 1 K; N. N. 5 K; N. N. 2 K; Wł. Śpiewak 2 K 50 h.

Dla staruszki M. R.: St. Kwiecińska 1 K; N. N. 5 K; N. N. 1 K; Wł. Śpiewak 2 K 50 h.

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem: V. klasa I. gimn. żeńskiego 10 K z okazyi imienin nauczycielki.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Resursa urzędnicza 30 K (dla ociemniałych).

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Fiałkowski 13 K 20 h; Helena Szpilkowa 10 K jako nieprzyjęte przez p. dr. Sikorską honoraryum.

Głosy publiczne.

Wspomnienie pośmiertne.

Zmarła przed kilkunastu dniami b. p. Marya z Grünhutów Boberowa, żona znanego i poważanego kupca krakowskiego, p. Jakóba Bobera, znana była w sferach szerokich świata kupieckiego i przemysłowego, jako gorliwa opiekunka licznych ubogich. Dom jej był nieoficyalnem biurem ciągłego miłosierdzia, gdzie wszelka nędza została zawsze wspomożoną. Liczni biedni, wśród których znana była z swej szerokiej działalności dobroczynnej, odczują głęboko ubytek tej filantropki. Odczuje też bardzo i liczny personal firmy, której zawsze otaczała skorą życzliwością, radą dobrą, przejmując się jego ciężkiemi troskami.

Odeszła bezpowrotnie, pozostawiwszy po sobie uznanie, sympatyę i przywiązanie wśród tych, którzy Ją znali lub też w bliższym z Nią żyli stosunku.

5163 Hugo Weissmann.

Szósta wojenna pożyczka austryacka.

Przedłużenie terminu subskrypcyi na szóstą pożyczkę austryacką daje każdemu możność rozważnej decyzyi co do wzięcia udziału w tem dziele, ewentualnie podwyższenia kwoty już subskrybowanej. Subskrypcye napływają bardzo licznie, a sukcesy odnoszone raz po raz na froncie włoskim przyczyniają się do tego w wielkim stopniu, świadcząc o niezachwianej sile wojskowej monarchii.

Szereg subskrybentów otworzył cesarz subskrypcyą 12 milionów. Przykład ten oddziałał. Wielcy subskrybenci zjawili się tym razem z wysokiemi kwotami prędzej, niż przy poprzednich pożyczkach. Chociaż główna suma pożyczki składa się oczywiście z wielkich pozycyj, mimo to nie powinien od subskrypcyi uchylić się nikt, kto rozporządza gotówką lub może na nią liczyć w bliskim czasie. W Niemczech na szóstą pożyczkę wojenna złożyło 6,800.000 osób około 13 miliardów. Przedewszystkiem powinni subskrybować wszyscy, którzy mieli zyski wojenne. Także właściciele średnich i małych oszczędności niech staną do apelu, aby ta pożyczka była prawdziwą pożyczką ludową. Właśnie dla tych, którzy posiadają mały a mozolnie uzbierany majątek, pożyczka wojenna jest najkorzystniejszą lokatą. Zamiast otrzymywać 3½% w Kasie oszczędności, kupują 5½%-ową pożyczkę państwową, z której zysk ich wyniesie 6.07% do 7.29%, według czasu wykupna.

Aby uwzględnić zwyczaje oszczędzających, którzy nie chcą się rozstać ze swoją książeczką oszczędności, ponieważ każdej chwili mogą na nią podjąć pieniądze, wiele instytucyj pieniężnych zaprowadziło książeczki na pożyczki wojenne, w zasadzie równające się książeczkom oszczędności. Oszczędzający, subskrybując na taką książeczkę 1000 K pożyczki wojennej, otrzyma z końcem roku zamiast 35 K 60 K procentu. Jeżeli nie chce tych pieniędzy podejmować zaraz, to bank przechowuje mu dokument pożyczkowy bezpłatnie, zbiera kupony i gromadzi procenty. W ten sposób n. p. po 10 latach z 200 K subskrybowanych może mieć dochodu 120.96 K.

Ponieważ każdy bank pożycza na pożyczkę wojenną 75%, potrzeba tylko 17 K, aby nabyć papier pożyczkowy nominalnej wartości 100 K. Resztę ceny można spłacić w dowolnych ratach. Można tyle razy subskrybować po 100 K, ile razy ma się po 17 K. Ponieważ przy tego rodzaju subskrypcyach wchodzi w grę szansa przyszłych oszczędności, są one silnym bodźcem skrzętności w oszczędzaniu grosza.

Jeżeli właściciel pożyczki wojennej chce dostać pieniędzy, to może ją pod pomyślnymi warunkami zastawić. Wojenna Kasa pożyczkowa i każdy bank pożycza na ten papier 75% nominalnej wartości i pobiera za pożyczony kapitał tylko 5%. W ten sposób pozostaje właścicielowi znaczna nadwyżka procentu.

Jeżeli kto swoje zapasy gotówkowe wyczerpał już przez subskrybowanie poprzednich pożyczek, to może nową pożyczkę subskrybować zapomocą jednej z pożyczek poprzednich i przytem będzie miał wyższe oprocentowanie, niż gdyby subskrybował w gotówce. Rachunkiem da się udowodnić, że przy pełnem lombardowaniu pierwszej pożyczki kapitał przynosi okrągło 10%. W ten sposób można swój dochód powiększyć, nie inwestując nowego kapitału.

Możliwość subskrybowania bardzo małą kwotą daje także godna polecenia instytucya wojennego ubezpieczenia w związku z pożyczką. Każda osoba w wieku od lat 18 do 55 może bez lekarskich oględzin asekurować się na 15 do 20 lat na kwotę 500 do 4000 K, wpłacając rocznie premię 49 K, względnie 35 K, każdy subskrybent nabywa prawo do wydania mu szóstej amortyzowanej pożyczki wojennej na 1000 K nominalnych, którą w razie dożycia bez odciągań wydaje się natychmiast jemu samemu, a w razie rychlejszej śmierci jego rodzinie.

A więc nietylko kapitaliści, którzy jednem pociągnięciem pióra mogą zlikwidować wielkie sumy, lecz także ci, których los nie uposażył obficie, mogą szóstej pożyczce dopomódz do świetnego wyniku. Dodać jeszcze należy, że wielu jest subskrybentów, za których ich pracodawcy lub przełożeni składają subskrybowaną sumę, a potem ratami potrącają ją z pensyi czy z zarobków. Sposób ten przyjmuje się coraz bardziej i godny jest naśladowania.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— »Pieśń o Krakowie«. Świeżo ukazał się w [illegible] dłu księgarskim poemat narodowy na tle Legionów pod tytułem: »Pieśń o Krakowie«, pióra Leopolda Kronenberga, autora śpiewek i poezyj żołnierskich. »Pieśń o Krakowie« przedstawia pamiętne chwile 1914 roku, kiedy to w Krakowie zaczęły się tworzyć Legiony polskie do walki z caratem. Poemat zawiera wiele ustępów patryotycznych i z wielu względów zasługuje na przeczytanie. Poemat ten jest dalszym ciągiem wydanego przez tego autora poematu epicznego na tle współczesnej wojny pod tytułem: »Rada w Szczepanowie«. Cena egzemplarza 60 h.

— **Nowe książki:**

H. Witkowska: Rozbiory. Wyjątki z dzieł historyków polskich. Zebrała i ułożyła. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Dr Wincenty Łopaciński: Legiony i armia Księstwa Warszawskiego. Warszawa. 1917.

Dr Tadeusz Kupczyński: Żołnierz insurekcyi Kościuszkowskiej. Warszawa, 1917.

Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych.

»Czas« ogłasza następującą wiadomość swego korespondenta warszawskiego:

W tej chwili dowiaduję się, że **odpowiedź ostateczna ze strony mocarstw centralnych na rezolucyę Tymczasowej Rady Stanu z dnia 1-go maja już nadeszła.** Odpowiedź jest podobno na ogół dla żądań T. R. S. pomyślna, między innemi zaś ma zawierać zgodę na utworzenie **gabinetu pod kierunkiem premiera. W piątek dnia 8 czerwca będzie ta odpowiedź doręczona T. R. S.** i oficyalnie podana do wiadomości.

Ustąpienie bana Chorwacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 czerwca.

Ban bar. Scerlecs wręczył wczoraj po południu swą dymisyę monarsze, który ją przyjął.

Nowy gabinet na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 czerwca.

Desygnowany prezydent ministrów Maurycy hr. Esterhazy odbył w ciągu wieczora z kilku osobistościami politycznemi, między temi z hr. Wojciechem Apponyim, konferencye, dotyczące utworzenia gabinetu.

Demonstracye za prawem wyborczem w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 czerwca.

Wydział prawa wyborczego obywateli i robotników budapeszteńskich, jak już doniesiono, zapowiedział na wczoraj demonstracyjny pochód na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Zgodnie z wezwaniem, wczoraj o godz. 2 po poł. pracę na kilka godzin wstrzymano we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach, sklepy były zamknięte, toż samo restauracye i kawiarnie. Także ruch na kolei miejskiej ustał. O godz. 2½ po poł. rozpoczął się pochód, w którym wzięło udział mniej więcej 100.000 ludzi. Pochód udał się przed ratusz. Wzięły w nim udział wszystkie zawodowe organizacye robotników budapeszteńskich, liczne miejskie obywatelskie stowarzyszenia i związki kobiece. O godz. 4 po poł. udała się pod przewodnictwem posła i byłego ministra sprawiedliwości Czekelyiego deputacya do burmistrza dra Bracsy dla wręczenia mu adresu obywateli i robotników do monarchy.

Burmistrz Barcsy udał się z deputacyą na podwórze ratusza, gdzie pos. Vaszonyi wygłosił krótkie przemówienie do burmistrza i prosił o wręczenie monarsze adresu, **żądającego ogólnego, równego i tajnego prawa wyborczego.**

Burmistrz odpowiedział, że jest gotów, zgodnie z swemi przekonaniami, przedstawić monarsze życzenia współobywateli. Monarcha udowodnił, że pragnie bezpieczeństwo swego tronu i węgierskiej ojczyzny oprzeć na prawach ludu. Tem samem monarcha wkroczył na drogę postępu demokratycznego.

Po tych słowach nastąpiły burzliwe okrzyki na cześć monarchy.

Burmistrz zakończył słowami: Jestem dumny, że poruczono mnie wręczenie adresu. Niech żyją nowe demokratyczne Węgry!

Po przemówieniu jeszcze przedstawiciela robotników socyalno-demokratycznych, zebrani się rozeszli.

Rewizya celów wojennych koalicyi.

Berlin, 9 czerwca.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Nowoje Wremia«, tymczasowy **rząd rosyjski otrzymał od Anglii, Francyi i Stanów Zjednoczonych odpowiedzi w sprawie rewizyi celów wojennych**, tudzież traktatów — Włochy nie dały jeszcze odpowiedzi.

Wymieniony dziennik stwierdza, że odpowiedzi nie są zupełnie jasne. Dają one komentarz do oświadczeń rządowych w parlamentach i **przyjmują formułę: »pokój bez aneksyj i odszkodowań«, jeżeli znajdzie się podstawa dla formuły, że narody mają same stanowić o sobie.** Mimo to mocarstwa zachodnie przygotowane są na rozbieżność sądów, gdyż pojęciu temu nadają inną treść niż Rosya. Koalicya dla przykładu podnosi, że **odbudowa królestwa Belgii jest koniecznością.**

Delegaci Rady robotniczo-żołnierskiej na konferencyę sztokholmską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 9 czerwca.

Progrès de Lyon« donosi z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy wyznaczyła jako zastępców na konferencyę w Sztokholmie: Czcheidzego, Bransona, Sokołowa, Statkiewicza, Kozłowskiego i Niszniaka.

Socyaliści włoscy wobec konferencyi w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 9 czerwca.

Włoskie kierownictwo socyalistycznej partyi uchwaliło, według »Avanti« jednomyślnie wystąpić na konferencyi sztokholmskiej w duchu uchwał zimmerwaldzkich w pełnem porozumieniu z socyalistami Rosyi.

Stauning o celach konferencyi sztokholmskiej.

Budapeszt, 9 czerwca.

»Pester Lloyd« przynosi w konferencyi ze Sztokholmu rozmowę, którą autor korespondencyi miał ze Stauningem, ministrem duńskim i członkiem komitetu holendersko-skandynawskiego.

Na pytanie o pozytywne rezultaty, których można spodziewać się po konferencyi w Sztokholmie, odpowiedział Stauning: »Oprócz przywrócenia międzynarodówki (To jest sprawa partyjna, wobec wojny i pokoju drugorzędna. Uw. red.) konferencya w każdym razie przyniesie cenny materyał dla późniejszych rokowań pokojowych. Sądzę, że rokowania państw, nawiązane do naszej konferencyi, będą mieć powodzenie. Jest rzeczą naturalną, że przedstawiciele jednej klasy nie mogą sprowadzić pokoju. Ale prace wstępne są naszą zasługą«.

Na pytanie, czy równoczesny nacisk proletaryatu na rządy wszystkich państw jest możliwy, odpowiedział Stauning wymijająco, co należy tłómaczyć oportunizmem socyalistów duńskich.

Odroczenie włoskiej rady gabinetowej.

Lugano, 9 czerwca.

Szwajcarska agencya telegraficzna donosi z Rzymu:

Dzienniki włoskie donoszą, że zwołana na ubiegłą środę włoska rada gabinetowa **została w ostatniej chwili odwołana.**

Dziennikom nie wolno komentować tego faktu. Jak się zdaje, nastąpią nadzwyczajne wypadki. Nie są wyłączone niespodzianki.

Przygnębienie w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 9 czerwca.

»N. Zuercher Ztg.« donosi z Jass: Odpowiednio do nieprzyjaznej sytuacyi w Rosyi także i tutaj ostatnimi czasy znać pewną depresyę. Boleśnie odczuto tu, że rząd petersburski nie czyni żadnej tajemnicy, że o interesy Rumunii **dbać tylko w ramach własnej ogólnej sytuacyi wojskowej i politycznej.**

Niezawisłość Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 9 czerwca.

Proklamacya niezawisłości Albanii przez Włochy była zupełną niespodzianką dla Francyi. Wiadomość tę, jak się zdaje, cenzura wstrzymała. Pierwsze głosy prasy są zgodne w tem, **że oświadczenie niezawisłości Albanii jest tylko tymczasowem rozwiązaniem; ostateczne uregulowanie nastąpi przy rokowaniach pokojowych.**

Przesilenie w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 9 czerwca.

Ag. Havasa donosi: Ministrowie zebrali się po południu dla omówienia spraw bieżących. W kołach politycznych sądzą, że rada ministrów uchwali ogłosić, iż sytuacya weszła w stadyum przesilenia, co dzisiaj, z okazyi posiedzenia rady ministrów pod przewodnictwem króla, będzie urzędownie ogłoszone.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 czerwca.

Król bułgarski w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem w Laxenburgu u pary cesarskiej odbył się obiad familijny, w **którym wziął udział król bułgarski,** następca tronu Borys i ks. Cyryl.

Wiedeń. Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Cesarz Karol nadał carowi Ferdynandowi bułgarskiemu wielki krzyż orderu wojskowego Maryi Teresy i wręczył mu osobiście to odznaczenie.

25-lecie kapłaństwa arcybiskupa ks. Huyna.

Praga. Książę-arcybiskup hr. Huyn obchodził wczoraj 25-letni jubileusz kapłański. Z tej okazyi urządzono księciu kościoła owacye.

Premier bułgarski w Berlinie.

Berlin. Bułgarski premier Radosławow przybył tu. Na dworcu powitał go zastępca urzędu spraw zagranicznych i bułgarski poseł.

Berlin. »Nordd. Allg. Ztg.« dowiaduje się, że bułgarski prezydent ministrów, Radosławow, który wczoraj tu przybył, skorzysta ze swego pobytu dla szczegółowego omówienia z niemieckimi mężami stanu kwestyj bieżących, które się wyłoniły, dla obu krajów przez zalanie wojenne.

Przedstawiciel c. k. Biura korespondencyjnego dowiaduje się, że Radosławow w powrocie z Berlina zatrzyma się w Wiedniu i będzie konferował z ministrem spraw zagranicznych Czerninem.

Benzyna i benzol na cele rolnicze.

Wiedeń. Władze polityczne otrzymały polecenie czuwania nad odpowiedniem używaniem benzyny i benzolu na cele rolnicze. Wszelkie nadużycia w tym kierunku będą zwalczane przez stosowanie postępowania karnego wedle § 14 rozporządzenia ministeryalnego z 20-go września 1916.

Używanie pociągów pośpiesznych.

Wiedeń. Dla zapewnienia podróżnym jadącym dalej wśród obecnych nadzwyczajnych warunków możności jazdy, zarząd kolei państwowych zarządził, że aż do dalszego zarządzenia osobom cywilnym, jadącym z Wiednia, dozwolone jest używanie pociągów pośpiesznych wszystkich klas tylko przy jeździe nad sto kilometrów.

Wypadek kolejowy królowej Wilhelminy.

Haga. Pociąg, kursujący między Linde—Hertogenbosch—Haga, w **którym jechała królowa, wykoleił się koło Utrecht.** Nie wydarzył się żaden wypadek.

Z Izby francuskiej.

Paryż. (Ag. Havasa). Izba deput. w dalszym ciągu omawiała sprawę wojny łodziami podwodnemi.

Zakazane dzienniki rosyjskie we Francyi.

Berno. Jak podaje „Journal du Peuple" we Francyi, zakazano kilka rosyjskich socyalistycznych dzienników, między innymi „Izwiestia Prawda".

Z gabinetu angielskiego.

Londyn. Winson Churchill objął kierownictwo lotnictwa, Jerzy Roberts będzie ministrem pensyjnym jako następca Barnesa, który bez portfelu wstępuje do urzędu wojennego.

Rozkład jazdy.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pośpieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pośpieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25, wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.50 rano (pośpieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pośpieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 6.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.20 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Franciszek Zenowicz

emeryt c. k. państwowy

przeżywszy lat 72, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 czerwca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krótkiej L. 10, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 9-go czerwca o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz siostrzeńcami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 11-go czerwca o godzinie 9½ przed południem w kościele św. Floryana.

Julia z Libanów Goldfingerowa

żona przemysłowca i c. k. nadpor. w ewid.
po długich a ciężkich cierpieniach zasnęła w dniu 7 czerwca b. r., licząc lat 49.

Obrzęd pogrzebowy z domu przedpogrzebowego izrael. cmentarza, odbędzie się dnia 10 czerwca b. r., o godzinie 11 przedpoł. na który stroskany mąż wraz dziećmi Krewnych, Przyjaciół, oraz Znajomych zaprasza.

Podziękowanie.

Wszytkim, którzy z powodu straty naszego najukochańszego syna

Edmunda

nieśli nam słowa pociechy i zechcieli wziąć udział w pogrzebie, a przedewszystkiem JWPanom: Dr Rudolfowi Sikorskiemu, nadradcy Magistratu, Janowi Krzyżanowskiemu, dyrektorowi Izby obrachunkowej, oraz radcom Magistratu Dr Michałowi Racławickiemu, Janowi Grzybale, tudzież Krewnym, Przyjaciołom i Kolegom naszego syna, na tej drodze składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Wincenty i Klementyna Buczkowie z rodziną w Krakowie. 5132

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Antoniemu Kasztelnikowi,

właścicielowi „Kino Edison" w Żywcu, za ofiarowane z dochodu przedstawienia urządzonego dnia 27 maja, 176 K, **na cele Towarzystwa dobroczynności w Żywcu,** wyrażamy tem wdzięczniejsze podziękowanie, że ofiarodawca co roku w ten sposób wspiera Towarzystwo

Z Zarządu Towarzystwa dobroczynności:
Prez.: Marya Raschke. Sekret.: A. Tornelle.

Zgubiono broszkę złotą z brylantem, przechodząc ul. Karmelicką pomiędzy cukiernią a kawiarnią Bisanza we środę 6/VI, między godz. 5½—6-tą popoł. Łaskawy znalazca raczy oddać: Myszarska, ul. Karmelicka l. 25, I p., gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 5128

Panna biurowa

możliwie ze stenografią niemiecką, znajdzie natychmiast posadę. Oferty z podaniem wymagań pod: skrytka pocztowa 82, Kraków. 5115 1 3

Kto zamierza przygotować się do egzaminów z ukończonych szkół wydziałowych męskich lub żeńskich (i osoby starsze), kwalifikacyjnych, wydziałowych (Gr. I, II), zechce zgłosić się listownie pod „Pedagog" w Administracyi „Nowej Reformy". 5116 1 2

Kto zaprosi na wieś

młodego literata, który mówi ładnie po francusku, jest dobrze wychowany, zdrów, silny, zna się cokolwiek na gospodarstwie rolnem i na ogrodnictwie (miał swój ogród), na budownictwie (sam sobie stawiał willę). Łaskawe zgłoszenia z domów polskich i nowożytnie kulturalnych pod: „Dulce cum utile" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5113

Granatowy mundur

(Waffenrock) do sprzedania. Smoleńsk 16, parter. 5105

W pensyonacie „Savoy"

Karmelicka 8, I p., pokoje od 10-go czerwca do wynajęcia. Obiady na miejscu i na miasto. W abonamencie opust. 5117 1 3

Poszukuje się

na lato 2—4 pokoi z kuchnią, łazienką, gazem i elektrycznością. Zgłoszenia: J. Mierzejewski, aleja Krasińskiego 14. 5110 1 2

Kupię

aparat fotograficzny

najchętniej format 6×9 lub 10×15 z dobrym objektywem. Zgłoszenia: Karmelicka 45, II p. na lewo, od 2—5 pop. 5112

Kupię

jeden majątek ziemski gleby pierwszej klasy z wkładem 70 do 10 tysięcy K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Gotówka". 5109 1 3

315 morgów

przystanek kolejowy na miejscu, 3 godziny końmi do Krakowa, majątek I klasy, gotówka pożądana 200.000 K. Cena 380.000 K — sprzeda Biuro konc. J. Ropski, Szewska l. 5. Ma pełnomocnictwo do załatwienia. 5119 1 3

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wstępny kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 4359 4 5

Kasy ogniotrwałej Nr 2

poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 4 0

Magistra farmacyi

i praktykanta (mężczyzn) poszukuje **apteka Gralewskiego w Krakowie.** 4976 3 6

Środki tuczące

dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w Agencyi handl., Kraków, ul. Konarskiego 30. Także u Reima i Ski, Hanaka i Ski i t. d. 4828 3 6

Kupię

dom z ogrodem, polem uprawnem, na prowincyi lub przy mieście. Wymagana stacya kolejowa w miejscu. Oferty z dokładnemi opisami pod **Alfreda Romańska. Kraków-Dębniki,** ul. Madalińskiego l. 17, I piętro, oficyny. 4842 3 4

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.

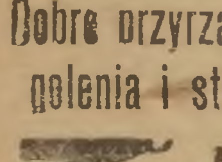

I-a brzytwy zesrebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). **Katalog główny zadarmo.** 5443 8 40

Uczeń

kl. VII gimn. realn., poszukuje korepetycyi na wsi przez wakacye. Zgłoszenia list. pod „Student VII" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4891 3 3

Lekcyj

języków: **francuskiego, angielskiego i niemieckiego** udziela dystyngowana pani, **wykształcona w odnośnych krajach.** Zgłoszenia pod **V. E.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 5102

Dom jednopiętrowy.

z oficyną, w dziel. XI, do sprzedania. Wiadomość w Dębnikach, ul. Barska l. 4, u stróżki. 5106 1 5

Kasa kontrolna

dla mniejszego interesu, bardzo tanio do sprzedania. Mostowa l. 12, I p. na prawo, od 1—2 w poł. 5101 1 2

Kamienica 3 p.

z oficynami 3 p., wolna od podatku, punkt handlowy przy tramwaju, solidnie zbudowana, elektryka, łaźnia, ogródek, okazya, cena 115.000 K, gotówka pożądana 40.000 K. Sprzeda, jako pełnomocnik, Biuro J. Ropski, Szewska 5. 5118 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 11-go czerwca 1917 roku o godzinie 11-tej rano przeprowadzi Magistrat miasta Krakowa, jako władza przemysłowa, w krajowym domu składowym pod l. 19—21 przy ul. Warszawskiej sprzedaż licytacyjną 2600 klg i 400 klg konicza. 5104

Masło dworskie

(deserowe) **Jul. Lassociński,** Kraków, ul. Topolowa l. 15, parter, na lewo. 4912 3 3

Oficerski

płaszcz i bluza, prawie nowe, dla mężczyzny średniego wzrostu, do sprzedania. Wiadomość: ul. Radziwiłłowska l. 15, I p., między godz. 1—3 popoł. 4968 3 3

Przyjmuje się

wszelkie reprodukcye i powiększenia z każdej fotografii. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 4994 2 3

Posługaczka,

do 3 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ul. Łobzowska 15, II piętro, na lewo. 5024 3 3

Kupię majątek

około 500—700 morgowy, I kl., z gorzelnią, niedaleko większego miasta w zachodniej Galicyi. Wymagana stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia pod: **D. Feldmann,** magister farmacyi, Göding, Morawy. 5016 3 5

Poszukuję

wanny żelaznej, emaliowanej, w dobrym stanie i pieca gazowego. Ul. Senacka 6, II p. 5022 3 3

Sprzedam

płaszcz i szpadę urzędniczą w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **W. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5048 3 3

Panny biurowej, biegłej w pisaniu na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką poszukuje firma „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska, l. 72. 5049 3 3

Francuzka

b. dobrze polecona, poszukuje zajęcia na czas wakacyi. Zgłoszenia pod **Marie Antoinette** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5032 3 3

Kupię dom

z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod D. W. 247. 5035 3 3

Za wysoką prowizyą

poszukuje się zdolnych agentów i agentek w celu podróżowania za zamówieniami na powiększanie obrazów. Oferenci zechcą przedstawić się, codziennie od godz. 4—6, najdalej do 11 b. m. Hotel „City", Nr. 3, Kraków. 5063 2 3

Kupuję

garderobę męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, Szeroka 22. 4943 5 10

Panny do biura

umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood poszukuje się. Bliższy adres w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5003 4 5

Słoiki

z Kola granulae, Glycerophosphatu i Piperazyny, wyrobu fabryki **Laokoon,** kupuje „Pharma" Bol. Jawornickiego w Krakowie, ul. Długa 5, po 25 hal. za sztukę. 5015 2 10

Obsypniki do ziemniaków
Wirówki do mleka
Opryskiwacze do bielenia wapnem

budynków i dezynfekcyi wszelkiemi płynami, tudzież wszelkie inne **maszyny** i **narzędzia rolnicze** posiada w wielkim wyborze na składzie i poleca po najniższych cenach

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 3956 6 6

Uczeń VII kl. gimn. przyjmie miejsce w aptece jako praktykant. **M. Serwa,** Kobylanka, koło Gorlic. 5080 3 4

Poszukuje się

osoby łagodnego usposobienia, znającej się doskonale na kuchni, do prowadzenia gospodarstwa domowego u starszego kawalera na wsi. Osoby z ukończonym kursem gospodarstwa domowego najchętniej. Zgłoszenia pod: „Las" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5057 2 2

Zdolny, energiczny

Agronom i leśnik

z wyższem wykształceniem, żonaty, w średnim wieku, z długoletnią, wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków, obeznany również z manipulacyą pługów parowych i motorowych, przyjmie posadę. Adres: **Matuszkiewicz, Lutowiska.** 5059 2 5

Potrzebny stróż.

Wiadomość: **dworzec towarowy,** u Nagoszynera. 5056 2 3

Potrzebna zaraz do Agencyi Tow. Wzaj. Ubezp., plac Szczepański l. 2, **panienka, jako pomocnica biurowa,** z ładnem pismem. Zgłoszenia między 3 a 6 popoł. 5071 2 3

Agrestu

zielonego, przeszło 30 cetnarów metrycznych, ma do sprzedania. Wiadomość: Garzeł Stanisław, Bielany—Kraków. 5070 2 2

Poszukuję

czeladników blacharskich za dobrem wynagrodzeniem. B. Ginz, Podgórze, ul. Józefińska 29, II p. 5073 2 3

W Skawinie

są do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami na I piętrze na stałe od 15 lipca; tamże osobny pokój umeblowany zaraz do wzięcia. Wiadomość u właścicielki: Skawina, **ul. Słowackiego l. 164, Czetkiewiczowa.** 5074 2 3

Pokój

przy rodzinie, z balkonem, osobnym wchodem, elektryką, umeblowany, z wiktem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Blich l. 4, III p. na prawo, wprost. 5076 2 2

PANI

znająca język niemiecki, lub także francuski, znajdzie zaraz zajęcie w sklepie perfumeryi „Wiskida", Rynek 43. Zgłaszać się proszę o godzinie 7-mej wiecz. 5082 2 3

Willa Karpacka

w Krynicy-Zdroju wynajmuje (izrael.) pokoje **z utrzymaniem** lub bez. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 5114 1 5

Mleka

poszukuje się od 100 do 200 litrów z dostawą dzienną do Krakowa przez cały rok za kontraktem. Adres: Zarząd sklepu chrześcijańskiego, ul. Piotra Michałowskiego l. 11, Kraków. 5087 2 3

Aromatyczny

Tytoń-Tabakon

dobrze się pali.

Przesyła V. Ian, Praga, II, 1898 25. Pudełko en detail K 2, en gross K 1·42. 4834 2 2

Wakacye.

Młoda osoba z 2 dzieci, szuka dla odpoczynku, po pracy całorocznej, na lipiec i sierpień umieszczenia z całem utrzymaniem **we dworze** lub **leśniczówce** przy zdrowej, zacnej rodzinie. Sama zdrowa, inteligentna, wykształcona, towarzyska i ładnie grająca na fortepianie. Wymagane warunki: Okolica ładna, kąpiel i las blisko, dobry wikt, suchy pokój i o ile możności fortepian. Łaskawą odpowiedź dla dalszego porozumienia się proszę przesyłać: **„Dla nauczycielki", Kraków,** ul. Topolowa 22. 4941 2 2

Dnia 4 czerwca 1917 r. w Krakowie, przy ulicy **Szczepańskiej l. 7, I p.,** otwarty został

SALON SZTUK PIĘKNYCH „ZACHĘTA"

Stała bezpłatna wystawa pierwszorzędnych dzieł sztuki.

Lokal otwarty codziennie od godz. 11 rano do 7 wieczorem; w niedzielę i święta do godz. 1 po poł. 5067

P. T. Kupcy i Szewcy

mogą zarobić **dużo pieniędzy** przez rozsprzedaż patent. **giętkich podeszew drewnianych Webera „Ideal".** Cena za parę 3·00 K i 2·50 K. Kto raz spróbuje, będzie ich stale używał. Generalne zastępstwo dla Galicyi: **Przemyśl, ul. Dworskiego 2.** 4922 2 3

ESENCYA OCTOWA!

znana z dobroci P. T. Odbiorcom moim we flaszkach po 115 gr., wystarczających na 4 litry wybornego winnego octu, jak również w większych ilościach na kila do nabycia 4220 4 5

w aptece „pod Słońcem"

St. Jakubowskiego w Krakowie, l. A-B

Oszczędne — wydajne. Wysyłka na prowincyę.

Administracya większych dóbr

w Galicyi zachodniej poszukuje od 1 lipca 1917 **rutynowanego kancelisty i archiwisty,** umiejącego pisać biegle na maszynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie pod lit. **R. S. T.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5103 1 3

Pendzle malarskie i murarskie

szczotki wszelkiego rodzaju, wyrabia **V. Beznar, Praga, VIII.,** Palmovka 486, Czechy. 4984 2 2

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

zawiadamia P. T. Członków, że dywidendy od udziałów za lata **1911, 1912 i 1913, nie podniesione do 30 czerwca b. r.,** przepadną na rzecz funduszu rezerwowego w myśl § 1480 kodeksu cywilnego. 5030 1 2

C. k. galicyjskie Namiestnictwo.

L. 103.377/I a. 6147

5934.

Wezwanie!

Chcąc dać sposobność państwowym funkcyonaryuszom, będącym w stanie spoczynku i nie obowiązanym do żadnej służby wojskowej, do czynnego okazania miłości ojczyzny, zamierza **c. k. Rząd przyjąć** tego rodzaju funkcyonaryuszów w miarę potrzeby do czasowego pełnienia cywilnej służby państwowej.

C. k. Namiestnictwo zwraca się przeto do tych wszystkich pensyonowanych urzędników, szczególnie czterech najniższych klas rangi, następnie sług, funkcyonaryuszów kolejowych, dekretowych i kontraktowych, którzy czują się jeszcze zdatnymi do pełnienia pomocniczej służby, z wezwaniem, aby do 10 b. m. zgłosili się pisemnie do tej władzy, która im asygnowała ostatnie czynne pobory.

Wskazówki co do sposobu zgłaszania się i co do warunków pomocniczej służby są zawarte w odnośnem wezwaniu, ogłoszonem równocześnie w „Gazecie Lwowskiej".

Bliższych wyjaśnień udzielą interesowanym wszystkie władze i urzędy, do których się o to zwracać można.

Biała, dnia 2 czerwca 1917.

Za c. k. Namiestnika:
Desykiewicz.

Uczenica

VIII kl. gimn. real., inteligentna, mająca rutynę, poszukuje lekcyi na czas wakacyjny na wyjazd. Zgłoszenia do 25 b. m. pod „Uczenica VIII" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5064 2 3

Kupię kamienicę

nawet bez modnych instalacyj, lecz jeszcze w dobrym stanie i w ładnej ulicy. Może być większy lub mały ding. Zgłoszenia listowne pod J. R. 242. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4991 3 3

Do prowadzenia

gospodarstwa domowego u samotnego mężczyzny lub na plebanii poszukuje miejsca kobieta przyzwoita w średnim wieku, (włada językiem niemieckim i polskim). Zgłoszenia: **M. Schering, Bielsko,** ul. Młynowa l. 16. 4930 3 3

KRYNICA SOPLICOWO

Pensyonat i zakład leczniczy

Dra E. Zarzyckiego

otwarty. 4278 8 20

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5062. 5062

Czapki

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie (szkół średnich i uniwersytetu), oraz przybory umundurowania poleca: A. Bross, Kraków, ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4148 9 10

Panny

do szycia, poszukuje pracownia sukien i kostyumów damskich W. Liangoldowej, przy ulicy św. Gertrudy l. 29/a. 5083 2 2

Mieszkanie umeblowane

z komfortem, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, gazem, słoneczne, na I-szem piętrze, do wynajęcia od 15-go czerwca do 15-go września. Wiadomość: ul. Lubicz l. 2, pałac, parter prawy, od 2—4 popoł. 5081 3 2

Zginęła papuga.

Ktoby ją złapał, raczy oddać u wachmistrza Dauma, ul. Topolowa 40. Otrzyma nagrodę. 5141

Poszukujemy

zdolnej i zaufania godnej **siły biurowej** do samoistnego załatwiania polskiej korespondencyi i pomocniczego prowadzenia kasy fabrycznej. — Język niemiecki w słowie i piśmie potrzebny. Oferty wnosić należy do fabryki cementu, Tow. akc. w Szczakowej. 5127 1 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 34

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 18 24

Na lipiec, sierpień i wrzesień do odnajęcia umeblowane

dwa pokoje z obiadami.

Ul. Wolska 36, II p. 4895 3 3

Realność w Jordanowie

do sprzedania, składająca się z domu murowanego, budynku gospodarczego i trzech morgów gruntu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Bliższa wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Jordanowie. 5012 3 3

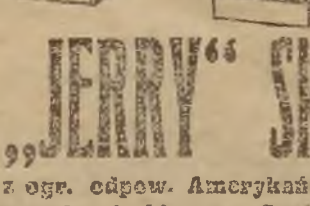

„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 26

Tel. 1416. 145 23 0

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wraz z filiami we Lwowie i Stanisławowie

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że **z dniem 1-go lipca 1917 r.** obniża stopę procentową na

3¾%

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek.

Kraków, 31 maja 1917 r.

W myśl § 6 Statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej. 4900 3 3

Przedruk nie będzie płacony.

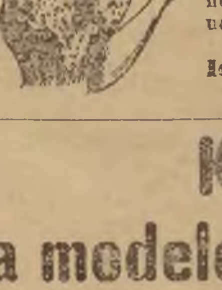

Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 13 0

Konkurs na modele torb szkolnych

z silnego, żaglowego płótna, obszycie: płótno, cerata, skórka. Na taśmach parcianych lub innych, zamek, sprzączka, klamra; forma i rozmiary normalne. Cena nie wyższa nad 3 kor. Nagrody: 60 kor., dwie po 30 kor. i dwie po 20 kor. Termin: 30 czerwca 1917. Adres: Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28. 4814 2 3

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

Uwaga: **Grodzka 5.** 2403 18 0

Nafta, spirytus

niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar

„SIMPLEX"

najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d. **Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.** Telefon 1013. 5028 3 10

Sierota

przystojna, inteligentna, poszukuje posady, jako ekspedyentka w dziale medycznym lub galanteryjnym. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **S. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4977 3 5

Koncypient

i rutynowany **kancelista notaryalny** znajdą zaraz pomieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza Machowskiego w Rzeszowie. 5060 2 3

Obrazy

Axentowicza, Boznańskiej, Fałata, A. Gierymskiego, W. Kossaka, Krzesza, Markowicza, A. Piotrowskiego, Weissa, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i wielu innych pierwszorzędnych artystów do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz l. 8, I p., na prawo. 4372 8 10

Do dezynfekcyi!

Karbol i wapno karbolowe, Desedorol, Eycl, Lysoform, Lysol, Formalina.

Przeciw muchom

Papier i lep na muchy.

Przeciw molom

Papier i worki juchtowe, Molidor w paczkach po 50 h. Przeciw karakonom i szwabom „Szmaragdyn" po 60 h za paczkę 4980 2 3

polecają najtaniej

Reimiska

Kraków, Rynek 37, A-B.

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki, samodzielna starsza siła, z wieloletnią praktyką na kierującem stanowisku w instytucyach przemysłowych i handlowych, poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kierownika handlowego lub administracyjnego. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Pizlecka, Przemyśl, ul. Szczytowa l. 4. 4813 4 4

Zjedn. firmy „Drobner"

poszukuję:

Stenotypistki na godziny popołudniowe. 5921 3 3

Panny z 2 lub 3 kl. gimn., do działu medycznego.

Panny do działu toaletowo-galant.

Zgłoszenia osobiście popoł. m. 4—5 g.

W Mogilanach, pod Krakowem, **do sprzedania**

14 morgów gruntu

w jednym kompleksie z ewentualnem przejęciem długu hipotecznego 7.000 K. Wiadomość u notaryusza w Skawinie. 5006 2 3

Kompleks realności

z komfortem, duże podwórze ze stajniami, w najpiękniejszej dzielnicy, tuż przy plantach, sprzedam za cenę 500.000 K. Dług niewielki. Tylko prawdziwi reflektanci, gdyż pośrednictwa nie płacę, zechcą przesłać zgłoszenia pod **L. F. 500.000.** do Admin. „N. Reformy". 4999 3 3

Ogłoszenie dla Pań!

Form według najnowszych żurnali podług poszczególnej miary dostarcza i wysyła także na prowincyę E. Weckerówna, właść. zaszczytnie znanej szkoły kroju Zoltowa, obecnie: Wiedeń VII, Burggasse 71/7. Ceny: forma bluzki K 1·80, spódnicy K 2·—, szlafroka K 2·40, żakietu K 3·50, płaszcza K 4·—. **Kursa kroju francuskiego i angielskiego, także przez całe wakacye.** 4719 3 13

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca **A. Bross, Kraków,** ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4149 8 10

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 4089 0 10

Kawaler

lat, 32 z uniwersyteckiem wykształceniem, na wyższem rządowem stanowisku (obecnie w Krakowie), pragnie zawrzeć znajomość (najchętniej z prowincyi), celem zawarcia małżeństwa. Pośrednictwo rodziców przyjmie z wdzięcznością. Ewentualne zgłoszenia przyjmuje do 15 czerwca Admin. „N. Reformy" pod **K. W. J. 879.** Dyskrecya zapewniona. 4739 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.